




ANNA SERETNY

 <https://orcid.org/0000-002-5377-4881>

Uniwersytet Jagielloński
Kraków

Cudzoziemcy w świecie słów, czyli *Wielki słownik języka polskiego PAN* w perspektywie glottodydaktycznej

Foreigners in the world of words, or the
Polish Academy of Sciences Great Dictionary of Polish
from the point of view of glottodidactics

Abstract: Dictionaries have had a very important didactic function ever since they first appeared, and they have always been an indispensable help to learners of all languages. In this text, the author reflects whether the general, monolingual Polish Academy of Sciences Great Dictionary of Polish, which has been available on the Internet for several years now, might be a useful tool for developing linguistic competence of Polish language learners; in other words, whether this dictionary can be used as a learner's one. The paper starts with a brief description of the monolingual learner's dictionary as a specific lexicographic genre and then presents the thorough analyses of the Great Dictionary of Polish macro- and microstructure with the eye on the usefulness of solutions for language learners.

Key words: learner's dictionaries, learners of Polish as a foreign language

Wprowadzenie, czyli kilka słów o leksykografii pedagogicznej

Słowniki od początku swego istnienia pełniły bardzo ważną funkcję dydaktyczną, wypełniały bowiem lukę między stanem świadomości użytkowników a świadomością całego społeczeństwa reprezentowaną przez autora lub autorów opracowań (Miodunka 1989, 221). Od kilku lat użytkownicy polszczyzny mogą korzystać z *Wielkiego słownika języka polskiego PAN* (dalej: WSJP), który na intensywnie rozwijającym się w ostatnich latach rynku lek-

sykograficznym stanowi podwójne *novum*: jest to pierwszy duży słownik oparty na materiałach źródłowych od czasów wydania *Słownika języka polskiego PWN* pod redakcją W. Doroszewskiego¹; jest to również pierwszy, duży słownik współczesnej polszczyzny „urodzony cyfrowo” (zob. Żmigrodzki 2018a, 17–18).

WSJP to opracowanie o charakterze deskryptywnym – w zamierzeniu zespołu redakcyjnego ma on być udokumentowanym, akademickim opisem zjawisk językowych², które zaszły w polszczyźnie w ciągu ostatnich kilkunastu lat, przygotowanym jednak tak, by służyć możliwie jak najszerszemu kręgowi odbiorców. I tu rodzą się pytania: czy do tego kręgu poza rodzimymi użytkownikami polszczyzny w kraju i za granicą mogą zostać włączeni także coraz liczniej uczący się naszego języka cudzoziemcy? Czy i tej drugiej grupie WSJP może służyć pomocą, być dla niej ważnym źródłem wiedzy o słowach, ich znaczeniach, łączliwości, formach? Czy, innymi słowy, WSJP, choć słownikiem pedagogicznym (ang. *learners' dictionary*) nie jest, funkcję taką może pełnić?

Zanim na te pytania odpowiemy, przyjrzymy się pokrótce gatunkowi leksykograficznemu, jakim jest jednojęzyczny słownik objaśniający przeznaczony dla uczących się, którzy opanowali już język na poziomie progowym (B1)³. Naczelną zasadą organizacyjną tego typu opracowania jest podporządkowanie wszystkich stosowanych w nim rozwiązań wymogom użyteczności dydaktycznej. Słowniki takie muszą, z jednej strony, uwzględniać niepełne kompetencje językowe swoich odbiorców, z drugiej zaś, dzięki podanym w odpowiedni sposób informacjom – umożliwiać ich efektywne

¹ Wszystkie powstałe dotychczas opracowania były w jakimś sensie uzupełnionymi i/lub poszerzonymi derywatami słownika pod redakcją W. Doroszewskiego lub nawet derywatami derywatów.

² Tj. uwzględniającym w jak największym stopniu osiągnięcia polskiego językoznawstwa XX w. (zob. Żmigrodzki 2018a, 18).

³ Pierwszą taką pracą na świecie był *A New Method English Dictionary* Westa, który ukazał się w roku 1935. Trzy lata później wydano *A Grammar of English Words* Palmera, a w 1942 – *The Idiomatic and Syntactic English Dictionary* przygotowany przez Hornby'ego. „Słowniki dla uczących się języków obcych (*learner's dictionaries*) stały się na tyle ciekawym gatunkiem leksykograficznym, że szybko doczekały się dużej liczby prac oceniających (analiz, recenzji, porównań itp.). Stopniowo zaczęły pojawiać się także prace projektujące, w których rozważano, jak powinny być konstruowane artykuły hasłowe poszczególnych rodzajów opracowań, jakich informacji na danym poziomie zaawansowania uczący się potrzebują najbardziej, jak należy je w związku z tym przygotowywać, jak podawać” (Seretny 2007, 505). Dział leksykografii, w ramach którego powstają opracowania dla uczących się języka, nosi nazwę leksykografii pedagogicznej. Jest to w Polsce dziedzina wciąż mało znana i rzadko uprawiana (zob. Seretny 2007; 2015).

poszerzanie i/lub uzupełnianie. Gatunek ten stawia więc autorom konkretne wymagania zarówno na poziomie swojej makro-, jak i mikrostruktury.

Dobór artykułów hasłowych (poziom makrostruktury) z założenia opiera się na kryterium frekwencji, gdyż w słowniku pedagogicznym powinny się znaleźć wyrazy najczęściej używane, ponieważ takie znane są wszystkim rodzimym użytkownikom języka – bez względu na ich wykształcenie i/lub zainteresowania. Postuluje się też, by były to jednostki neutralne, nienacechowane stylistycznie, należące do standardowej odmiany języka. Liczba artykułów hasłowych w tego typu opracowaniach jest dość zróżnicowana i waha się od kilku do kilkudziesięciu tysięcy⁴ (zazwyczaj nie jest mniejsza niż 10 000, nie przekracza też zwykle 40 000). Układ hasel jest z reguły alfabetyczny, choć trafiają się również pozycje o porządku onomazjologicznym lub onomazjologicznym skrzyżowanym z alfabetycznym.

Zalecenia dotyczące zawartości artykułów hasłowych (poziom mikrostruktury) są w tym gatunku leksykograficznym bardzo szczegółowe, zadaniem słownika, którego adresatami są osoby o ograniczonych/niepełnych/ nie w pełni rozwiniętych umiejętnościach językowych jest bowiem pomagać w modelowaniu kompetencji ich językowej na wzór tej, jaka cechuje przeciętnego rodzimego użytkownika. Kwestią kluczową jest zatem taki sposób opracowania artykułów hasłowych, by pojawiające się w nich zapisy umożliwiały uczącym się poznawanie nie tylko znaczeń nowych słów (poziom recepcji), lecz także reguł rządzących ich użyciem w tekstach mówionych i pisanych (poziom produkcji językowej)⁵. *Definicje*, w których należy unikać informacji o charakterze naukowym i/lub encyklopedycznym i odtwarzać świat widziany oczami zwykłego człowieka, winny być ciągami semantycznie prostszymi, utworzonymi jednak z elementów należących do zbioru zamkniętego. Wymogiem kategoryalnym jest więc opracowanie przez autorów ograniczonego metajęzyka opisu leksykograficznego, liczącego najczęściej około 2 000–2 500 wyrazów⁶. Słownik, poza przybliżeniem znaczenia danego wyrazu, powinien też eksplicytnie podawać: jego formy *morfologiczne*, *schematy łączliwości składniowej* wraz z przy-

⁴ Według norm leksykografii ogólnej opracowania pedagogiczne to zatem słowniki małe lub bardzo małe.

⁵ Z dotychczas przeprowadzonych badań (zob. m.in. Nesi 2000; Lew 2004; Lisiecka-Czop 2015) wynika, że uczący się najczęściej sięgają do słownika, by: (i) poznać znaczenie nowej dla nich jednostki leksykalnej, (ii) upewnić się co do jej form morfologicznych, (iii) zobaczyć, jak łączy się z innymi, a także by (iv) przyrzeć się przykładom użycia i zapoznać się z kontekstami, w jakich najczęściej się pojawia.

⁶ Zasada obowiązująca w leksykografii ogólnej, w myśl której w definicjach nie powinny znajdować się wyrazy nieopisane w siatce hasel, jest więc zdecydowanie zaostrożona.

kładami, typowe *kolokacje*, a także *relacje semantyczne*, w jakie wchodzi. Dzięki pierwszym, uczący się będą w stanie prawidłowo słowa odmieniać, dzięki drugim – stosować je w poprawnych konstrukcjach składniowych; zapoznanie się z łączliwością semantyczną umożliwi im użycie słów zgodne z obowiązującym w języku uzusem (ang. *nativelike use*; zob. Sinclair 1990), a z relacjami semantycznymi – tworzenie się w pamięci siatki powiązań, dzięki której będą mogli powiedzieć to samo na wiele różnych sposobów.

Poznanie nowych wyrazów w języku docelowym za pomocą innych już znanych i pogłębianie tej znajomości o łączliwość leksykalno-semantyczną jest szczególnie istotne dla uczących się na poziomie B2, gdyż na nim, jeśli chcą osiągnąć efektywną biegłość użytkową, muszą przynajmniej podwoić cały swój dotychczasowy leksykalny ‘stan posiadania’⁷. Na tym etapie kształcenia językowego uczący się polszczyzny są zdani wyłącznie na słowniki dwujęzyczne, gdyż siatka artykułów hasłowych żadnej z istniejących pozycji pedagogicznych nie liczy więcej niż kilka tysięcy najczęściej używanych wyrazów⁸. Ze względu na papierową wersję są one też dla cyfrowych tubylców „uciążliwe” i „nieosiągalne”.

WSJP – to opracowanie darmowe, dzięki wersji elektronicznej – łatwo i wszędzie dostępne, o przyjaznej strukturze zewnętrznej. Warto więc sprawdzić, czy słownik ten, choć tworzony w innym celu (dokumentacyjnym) i z myślą o innej grupie odbiorców (rodzimych użytkowników języka), może stać się narzędziem poznawania polszczyzny dla obcokrajowców; innymi słowy, czas umieścić WSJP w perspektywie glottodydaktycznej⁹.

WSJP jako narzędzie kształcenia językowego w glottodydaktyce polonistycznej

Makrostruktura słownika

Słownik w obecnej wersji, a jego zasobność stale się zwiększa, notuje kilkadziesiąt tysięcy haseł, co przekłada się na przynajmniej dwuipółkrotnie

⁷ Do końca poziomu B1, czyli w czasie nauki na A1, A2 i B1, uczący się powinni opanować około 3 000–3 500 jednostek leksykalnych, tyle samo muszą opanować na jednym tylko B2.

⁸ Tak jest w przypadku wznowionego po latach *Słownika podstawowego języka polskiego* Bartnickiej i Sinielnikoff (2000), *Ilustrowanego słownika podstawowego języka polskiego* Kurzowej (1999) czy nawet *Podstawowego słownika języka polskiego* Zgółkowej (2008).

⁹ Jej przyjęcie oznacza, że omówieniu podlegać będą aspekty opisu leksykograficznego istotne dla uczących się języka.

większą liczbę definiowanych jednostek. Oferuje więc materiał leksykalny w zakresie bardziej niż satysfakcjonującym dla cudzoziemca opanowującego polszczyznę na poziomie średnim ogólnym (B) lub zaawansowanym (C). Co więcej, podstawowy zasób artykułów hasłowych, w liczbie 15 tys., wyloniono na podstawie list frekwencyjnych korpusu komputerowego PWN i korpusu Instytutu Podstaw Informatyki PAN¹⁰. Wartością samą w sobie jest też to, iż WSJP jest słownikiem deskryptywnym, a nie normatywnym. Opisuje więc i notuje fakty językowe, daje użytkownikowi wgląd w to, jak na danym etapie rozwoju języka określona forma jest postrzegana, udzielając jednocześnie wskazówek, że „coś jest błędne, niepoprawne, nadużywane” lub wysuwając sugestie, iż w danym kontekście „lepiej użyć..., częściej mówimy...”. Informacje takie są niezwykle potrzebne cudzoziemcom, którzy na zajęciach poznają formy zgodne z normą wzorcową, na co dzień zaś napotykają w wypowiedziach wiele konstrukcji z nią niezgodnych, choć niekiedy w użyciu dopuszczalnych. Dzięki informacjom zawartym w WSJP będą więc mogli „lepiej odnaleźć się” w żywiole językowym.

Przedmiotem opisu leksykograficznego w WSJP, podobnie jak w innych tego typu opracowaniach, są: pojedyncze wyrazy, nieciągłe jednostki języka, czyli związki frazeologiczne, najczęściej używane przysłowia, skrzydlate słowa, skróty, skrótowce, nazwy własne (przede wszystkim geograficzne) oraz jedno- i wielosegmentowe jednostki funkcyjne¹¹.

Większość artykułów hasłowych WSJP to jednostki wieloznaczne, dlatego też autorzy zadbali o to, by dotarcie do tego znaczenia, którego w danym momencie poszukuje użytkownik, było jak najmniej skomplikowane. Na właściwy trop naprowadzają go więc identyfikatory (znaczniki) semantyczne, umożliwiając mu przejście do interesującego go znaczenia bez konieczności zagłębiania się w lekturę całego hasła, na przykład: artykuł hasłowy „stół”, ma następujące identyfikatory semantyczne: 1. mebel, 2. jedzenie, 3. urządzenie, 4. do gry.

Przyjęte rozwiązanie jest korzystne dla osób mniej wprawnych językowo, które niejako z definicji czytają nieco wolniej. Szkoda jednak, że tropy są niekiedy trudniejsze do zrozumienia niż sama jednostka (np. *urządzenie* vs

¹⁰ Informacja ze wstępu do WSJP (zob. *wsjp.pl* – *Zasady opracowania słownika*, zakładka Kompletowanie siatki haseł).

¹¹ Są to jednostki ‘niezdolne’ do samodzielnego konstituowania zdania, które wchodzą w relacje wyłącznie z innymi obiektami językowymi jako wyrażenia metapredykatywne (jednostki leksykalne) lub części predykatów właściwych (części jednostek) (Grochowski 1997, za: Żmigrodzki 2018a, 22).

stół) i nie do końca czytelne nawet dla rodzimych użytkowników, autorzy bowiem jako znaczniki wykorzystują i kolokacje, i synonimy, i opis zakresowy¹². Uczącym się trzeba by więc koniecznie wytłumaczyć, jak „ten system działa” i jak w związku z tym szukać w nim potrzebnych informacji, czym się kierować, na co zwracać uwagę¹³.

Mikrostruktura słownika

Struktura opisu artykułów hasłowych jest rozbudowana i uwzględnia, w poszczególnych zakładkach: formy, warianty, chronologizację, pochodzenie, definicję, kwalifikatory, klasyfikację tematyczną, relacje znaczeniowe, odmianę, składnię, połączenia, cytaty, ewentualnie skrót, informację normatywną, rozwiązanie. Osobną zakładkę stanowią noty o użyciu. Są to uzupełnienia, które nie zmieściły się w przyjętej strukturze słownika, a wydawały się autorom z różnych względów ważne. Nie wszystkie elementy są obecne w każdym artykule hasłowym, a o uwzględnionym zakresie decydują typ i cechy definiowanej jednostki.

Definicje i kwalifikatory

Obcojęzyczny odbiorca, podobnie jak i rodzimy użytkownik języka, w słowniku poszukuje przede wszystkim znaczenia. Przedmiotem opisu leksykograficznego w WSJP są właściwości wyrażań językowych, a nie cechy desygnatów, dlatego też w definicjach nie ma specjalistycznej terminologii, choć nie są one programowo, jak w słownikach pedagogicznych, nieencyklopedyczne. Zdaniem redaktora nie jest bowiem możliwe „ograniczenie się do tzw. naiwnego obrazu świata w opisie znaczeniowym, gdyż w postaci czystej on nie istnieje – przynajmniej ze względu na powszechność edukacji szkolnej obraz świata u współczesnego człowieka zawiera elementy wiedzy zarówno potocznej, jak i specjalistycznej” (Żmigrodzki 2018b, 41). Dlatego też same definicje są „pomiędzy” tymi, które znaleźć można w klasycznych opracowaniach, na przykład w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* pod re-

¹² Najczytelniej prezentują się przymiotniki, gdyż w ich przypadku kierunkowanie jest najbardziej jednorodne, a dzięki temu dla niewprawnego użytkownika – najbardziej zrozumiałe.

¹³ Świadomość metaleksykograficzna jest ważną częścią kompetencji ogólnych użytkownika języka, umożliwiającą mu właściwe i efektywne korzystanie ze źródeł wiedzy o słowach i ich użyciu.

dakcją S. Dubisza (2003), a tymi, które zaproponował M. Bańko, redagując *Inny słownik języka polskiego* (2000). Nic natomiast nie wiadomo o stosowanym w nich metajęzyku. Najpewniej nie został opracowany, gdyż gdyby tak się stało, z pewnością poznalibyśmy zasady doboru tworzących go jednostek.

Cechą definicji WSJP jest jasność i spora naturalność sformułowań (zob. definicję czasownika „przesunąć”), choć nie brakuje w nich słów trudniejszych i dużo rzadziej używanych niż definiens (co zaznaczono **boldem**). Na przykład:

słońce – ciało niebieskie **widoczne** w dzień w postaci **ognistej tarczy**,
dzięki którego **oddziaływaniu** jest jasno i ciepło
chmura – **widoczne** na niebie **skupisko pary wodnej**, z którego pochodzi różne **opady atmosferyczne**
przesunąć – zmienić zaplanowany wcześniej termin
zdażyć – **przybyć** gdzieś na czas
miły – taki, który swoją życzliwością **wzbudza przyjazne** uczucia innych
złośliwy – taki, który **celowo dokucza** komuś i sprawia mu przykrość.

Cudzoziemcowi z pewnością łatwiej przyszedłoby zrozumienie wersji prostszych, tj.:

słońce – ciało niebieskie, które widać w dzień na niebie; dzięki niemu na Ziemi jest jasno i ciepło
chmura – szara lub biała masa pary wodnej na niebie, często przynosi deszcz lub śnieg
przesunąć – zmienić zaplanowany wcześniej termin
zdażyć – przyjsć, przyjechać gdzieś na czas
miły – taki, który swoim zachowaniem i sposobem bycia sprawia, że ludzie myślą o nim dobrze i ciepło
złośliwy – taki, który specjalnie robi komuś przykrość.

By definicje mogły być prostsze, konieczne byłoby opracowanie metajęzyka opisu, gdyż tylko wówczas możliwa jest kontrola nad tworzącymi je jednostkami. WSJP słownikiem pedagogicznym nie jest, trudno zatem kierować pod jego adresem słowa krytyki. Można jedynie stwierdzić, że cudzoziemcy, zwłaszcza ci, którzy dopiero co osiągnęli poziom B2, będą niekiedy mieli problem ze zrozumieniem znajdujących się w artykułach hasłowych sformułowań.

Szkoda natomiast, że nie udało się autorom WSJP uniknąć definicji niedo-
finiujących, niewiele bowiem mówią użytkownikowi wyjaśnienia typu: *rozpa-*

czuć – ‘być w stanie rozpaczy’, które mogłoby brzmieć: ‘być w stanie smutku, bezsilności, braku nadziei z powodu straty lub nieszczęścia’. W przypadku WSJP tego typu potknięcia łatwo jednak usunąć, gdyż jest to słownik *in statu nascendi*.

Dla użytkownika języka bardzo ważne jest nie tylko znaczenie danego wyrazu, lecz także informacja dotycząca jego natury lub zakresu użycia. WSJP, co bardzo korzystne dla cudzoziemców, operuje niewielką liczbą kwalifikatorów, gdyż autorzy oparli procedurę ich przypisywania na ściśle opracowanych kryteriach, postanawiając jednocześnie, że będą one charakteryzowały jednostki leksykalne przede wszystkim pod względem pragmatycznym. Dzięki określeniu wartości stylistycznej leksemów, wskazaniu dziedzin, których dotyczą itp., wiadomo więc, w jakich kontekstach mogą się one pojawiać (brzmi w nich naturalnie), a w jakich trzeba ich unikać.

Informacja morfologiczna i składniowa

Braki w kompetencji gramatycznej mniej wprawnych językowo użytkowników sprawiają, że poza definicją znaczenia wyrazu często sprawdzają w słowniku jego formy gramatyczne. Niekiedy nie wiedzą, jak je tworzyć, czasem chcą się jedynie upewnić, że podążają dobrym tropem – w polszczyźnie wszak czyhają na nich rozmaite „niespodzianki”. Formami problematycznymi dla cudzoziemców są, w przypadku rzeczowników, formy liczby mnogiej rzeczowników męskoosobowych (ze względu na liczne alternacje samogłoskowe i spółgłoskowe), dopełniacz liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju męskiego (tu przyczyną jest brak kryterium gramatycznego dla zastosowania poszczególnych końcówek), miejscownik liczby pojedynczej wszystkich rodzajów (również ze względu na alternacje pojawiające się w obrębie formy). By prawidłowo odmienić czasownik potrzebują końcówek pierwszej i drugiej osoby czasu teraźniejszego. Jako trudne jawią się im także formy trybu rozkazującego czy imiesłowów przymiotnikowych biernych.

Leksykograficzne opisy fleksji można oceniać podług wielu kryteriów, z których najważniejsze są dwa: zrozumiałości oraz walorów poznawczych (edukacyjnych). Powinny one „iść w parze i wzajemnie się uzupełniać, tzn. większa zrozumiałość powinna sprzyjać większym wartościom poznawczym i *vice versa*” (Bańko 2018, 133). Udostępnianie pełnych paradygmatów odmiany poszczególnych leksemów, jakie ma miejsce w WSJP, nie do końca umożliwia poznanie zasad polskiej fleksji, jest jednak bardzo użyteczne dla

tych, którzy chcą doraźnie sprawdzać poszczególne formy. Ponieważ w nauce języka polskiego jako obcego staramy się pokazywać jak najmniej wzorów odmiany obejmujących jak największe klasy leksemów, uczący się nieuchronnie natykają się na pewne odstępstwa od reguł¹⁴. Słownik będzie więc dla nich cennym źródłem weryfikacji podjętych tropów. Konsekwencją podawania pełnych paradygmatów jest jednak to, że budzące wątpliwości formy potencjalne funkcjonują na równi z uzualnymi. Gdyby słownik był adresowany do cudzoziemców, należałoby je zaznaczać (np. mniejszą/inną czcionką). Można by się także zastanowić nad „wyświetlaniem form na życzenie”, zwłaszcza w przypadku czasowników czy przymiotników mających rozbudowane paradygmaty odmiany – wówczas stosowne informacje ukazywałyby się po kliknięciu, na przykład na stopień równy czy wyższy, na czas teraźniejszy lub imiesłowy.

Uczący się języka, poza morfologicznymi, szukają także informacji o cechach składniowych jednostek, tj. o otwieranych przez nie miejscach walencyjnych. W WSJP znajdują się one w zakładce „Składnia” i są podzielone na dwa typy: „pozycje wypełniane obligatoryjnie, a więc takie, których obecność jest niezbędna dla zrozumienia danej jednostki, i pozycje wypełniane fakultatywnie, ale dla niej charakterystyczne” (Węgrzynek 2018, 138). Słownik podaje także informacje o szyku (postpozycyjnym, prepozycyjnym).

Zapis informacji składniowej zastosowany w WSJP, jest bardzo przejrzysty, co jest niezwykle cenne dla mniej wprawnego użytkownika. Autorzy zrezygnowali z określeń proveniencji łacińskiej, udiwnionych/rozbudowanych schematów czy symboli (jedyne, które wykorzystują, to \otimes – oznaczający obligatoryjny brak wypełnienia danej pozycji oraz _____, wskazujący, że wypełnienie danej pozycji nie ma specjalnych ograniczeń). Używane są w nim „zaimki, które intuicyjnie można skojarzyć z frazami rzeczownikowymi w odpowiednim przypadku, frazami przymiotnikowymi, przysłówkowymi itd.” (Węgrzynek 2018, 138) oraz jasne określenia typu: zdanie, bezokolicznik, mowa wprost (na określenie mowy niezależnej), co ilustrują poniższe przykłady:

<i>zdażyć</i>	Rz. osobowy + <i>zdażyć</i> + na CO do CZEGO
<i>odżedzić</i>	Rz. osobowy + <i>odżedzić</i> + CO (po KIM)
<i>szczękać</i>	Rz. żywotny + <i>szczękać</i> + na KOGO/CO
<i>rozcigać</i>	_____ + <i>rozcigać</i> + CO
<i>dniec</i>	\otimes + dniec + _____

¹⁴ Nie tworzy się więc nieskończonej liczby wzorów, by „zaspokoić” system i dać użytkownikom możliwość bezwyjątkowej odmiany wszystkich leksemów.

Jest to rozwiązanie niemal „wymarzone” dla obcokrajowców, gdyż zaimki pytajne są dla wszystkich uczących się zrozumiałe, nie będą zatem mieli wątpliwości, iż KOGO/CZEGO oznacza, że w danym miejscu należy użyć form dopełniacza, KOGO/CO – biernika itp., a w innym – posłużyć się zdaniem czy bezokolicznikiem lub pozostawić miejsce walencyjne puste.

Łączliwość leksykalna i relacje semantyczne

Nieodłącznym aspektem biegłości językowej jest znajomość łączliwości leksykalnej wyrazów, czyli kolokacji, które w glottodydaktyce obok pojedynczych wyrazów, związków frazeologicznych, przysłów, szablonowych zwrotów, są leksykalnymi jednostkami nauczania.

Termin „kolokacja” do językoznawstwa wprowadził J.R. Firth (1957) w połowie dwudziestego wieku. Anglosaski badacz zauważył, że sąsiedztwo słów w wypowiedziach nie jest dziełem przypadku, a rezultatem ich wzajemnego wywoływania się (ang. *mutual expectancy of lexical units*), które nazwał znaczeniem przez kolokację (ang. *meaning by collocation*). Rzeczownik ‘noc’ „wywołuje” więc przymiotniki typu ‘ciemna’, ‘gwiazdzista’, ‘upojna’, czasowniki ‘zapadać’, ‘mijać’ czy też ‘przesiedzieć’ lub ‘zarwać’, rzeczowniki ‘środek’, ‘osłona’ itp. Kolokacje zatem to utrwalone w pamięci rodzimych użytkowników ciągi jednostek, których kombinacje nie są oparte na regulach, a na uzusie. Są trudne do opanowania dla uczących się, gdyż na poziomie recepcji zazwyczaj nie sprawiają im problemów, nie zwracają więc na nie uwagi. Na poziomie produkcji bywają jednak bardzo problematyczne, ponieważ są nieprzewidywalne. I tu WSJP służy uczącym się nieocenioną wręcz pomocą. Każdy artykuł hasłowy ma swoją zakładkę „Połączenia”, która wprowadza użytkownika w świat kolokacji, a otwierając kolejną („Cytaty”¹⁵) – widzą, jak rodzimi użytkownicy wykorzystywali kombinacje interesujących ich słów w wypowiedziach. Autorzy słownika wyszli z założenia, iż powinien on dostarczać informacji o jednostkach i ich znaczeniach nie jako o bytach wyizolowanych na potrzeby opisu leksykograficznego, lecz jako o potencjalnym tworzywie wypowiedzi (Przybylska 2018, 115). Użytkownicy dowiadują się więc nie tylko, co słowa znaczą, jakie mają formy, lecz także w jakich pojawiają się kontekstach, jak się ich używa. Zebrane połączenia tworzą w WSJP coś na kształt pola ko-

¹⁵ „Cytaty” są świadectwem dokumentacyjnym w słowniku. Ich liczba w słowniku zazwyczaj nie przekracza pięciu, za wyjątkiem czasowników, które wymagały niekiedy pełniejszej ilustracji ze względu na możliwość pojawienia się w różnych schematach składniowych.

lokacyjnego, którego wypełnienie stanowi ważny składnik charakterystyki danej jednostki. Oto przykłady zanotowanych w słowniku połączeń dla leksemu ‘dom’ (w znaczeniu ‘budynek mieszkalny’):

‘dom’

drewniany, kamienny, murowany; dwupiętrowy, jednopiętrowy, parterowy, piętrowy; niski, wysoki; duży, mały, wielki; biały, ciemny, czerwony, szary; okoliczny, narożny, sąsiedni; krakowski, warszawski; letni; chłopski, podmiejski, wiejski; rodzinny; jednorodzinny, wielorodzinny; prywatny, własnościowy; opuszczony; stary, zniszczony; luksusowy, piękny **dom**

dom z garażem, z ogrodem

dom w górach, w lesie, w mieście; w Krakowie, w Warszawie

dach, fasada, piętro, próg, ściana; brama, drzwi, okno; wewnątrz; numer; ruiny; administrator, gospodarz, mieszkańcy, właściciele; sprzedaż, wynajem, zakup **domu**

drzwi, wejście do **domu**

ławka przed **domem**

dom stoi przy alei, przy placu, przy ulicy

postawić, wybudować, wykończyć; zaprojektować; urządzić; kupić, sprzedać **dom**

wejść/ wchodzić do **domu**

stanąć/stać, zatrzymać się/zatrzymywać się pod **domem**

mieszkać, zamieszkać w **domu**.

Wchodząc w obszar pola, użytkownik ma od razu do dyspozycji nie tylko same wyrazy, lecz gotowe połączenia, co pozwala mu w sposób naturalny przejść od słów do tekstu. WSJP jest więc wspaniałym narzędziem rozwijania właściwie pojętej kreatywności językowej, gdyż umożliwia uczącym się podążanie tropem semantycznego myślenia (rodzimych użytkowników), a także przekonanie się, że język to nie tyle zleksykalizowana gramatyka, ile w dużej mierze zgramatyzalizowana leksyka (zob. Lewis 1993).

Kolejnym walorem słownika jest ukazywanie definiowanej jednostki na tle leksemów (jedno- i/lub wielosegmentowych) o znaczeniu podrzędnym, nadrzędnym, równorzędnym czy przeciwstawnym (zakładka „Relacje znaczeniowe”). Rozwiązanie to może służyć rozmaitym celom edukacyjnym, przede wszystkim jednak pozwala wykorzystywać słownik w trudnych, ale także ważnych zadaniach wymagających parafrazy wewnątrzjęzykowej (zob. Lipińska, Seretny 2016). Umiejętność mówienia tego samego na różne sposoby jest bodaj najtrudniejsza do opanowania nie tylko w języku obcym, lecz także ojczystym.

Klasyfikacja tematyczna

WSJP jest pierwszym ogólnym słownikiem definiującym, w którym uporządkowanie alfabetyczne uzupełniono klasyfikacją tematyczną. Zastosowano w niej trójstopniowy, schodkowy, piramidalny schemat. Na szczycie hierarchii znalazło się 7 sfer, podzielonych na 45 pól i 205 podpól tematycznych. Klasyfikacja ma charakter antropocentryczny – cały podział „od człowieka wyraziście prowadzi aż do świata, od tego, co ludzi konstytuuje, przez to, co kształtuje ich bliższe i dalsze otoczenie, aż do świata, choć podległego człowiekowi, to jednak istniejącego obiektywnie i niezależnie od niego” (Batko-Tokarz 2018, 80). Cały system odzwierciedla zaś naiwnosemantyczny i zdroworozsądkowy stosunek do rzeczywistości językowej i pozajęzykowej przeciętnego użytkownika.

Zaletą słownika jest opcja wykorzystania rozmaitych filtrów (i ich kombinacji), dzięki którym można otrzymać materiał tematyczny z danego pola w zróżnicowanym uporządkowaniu. Możemy zatem *per click* mieć dostęp nie tylko do wszystkich znajdujących się w słowniku leksemów danego pola, lecz także do notowanych w nim wyrażen nacechowanych emocjonalnie, potocznych itp. WSJP można więc używać jako wyszukiwarke wyrazów potencjalnie użytecznych, tj. możliwych do wykorzystania, przy przygotowywaniu prac pisemnych/prezentacji na określony temat.

Podsumowanie

Słownik powinien być jak zaprzyjaźniony, kompetentny *native speaker*, do którego zawsze można zwrócić się z prośbą o pomoc czy wyjaśnienie. *Wielki słownik języka polskiego PAN* jest gotowy, by stać się takim przyjacielem. Choć powstał z myślą o innej grupie odbiorców, dla cudzoziemców może być zarówno doskonałym przewodnikiem po polszczyźnie, jak i efektywnym narzędziem rozwijania ich kompetencji językowych. Znajdą w nim bowiem bez trudu informacje niezbędne i do odcodowywania znaczeń (poziom recepcji), i do formułowania wypowiedzi poprawnych pod względem składniowo-semantycznym i adekwatnych do kontekstu (poziom produkcji). Z pełnym przekonaniem więc i całą odpowiedzialnością chciałabym go polecić wszystkim uczącym się naszego języka, którzy przekroczyli próg poziomu średniego, a także nauczycielom i badaczom polszczyzny w kraju i za granicą.

Literatura

- Bańko M., red., 2000, *Inny słownik języka polskiego*, Warszawa.
- Bańko M., 2018, *Informacja fleksyjna w WSJP PAN*, w: Żmigrodzki P. i in., red., *Wielki słownik języka polskiego. Geneza, koncepcja, zasady opracowania*, Kraków.
- Bartnicka B., Sinielnikof R., 2000, *Słownik podstawowy języka polskiego dla cudzoziemców*, Kielce.
- Batko-Tokarz B., 2018, *Klasyfikacja tematyczna w WSJP PAN*, w: Żmigrodzki P. i in., red., *Wielki słownik języka polskiego. Geneza, koncepcja, zasady opracowania*, Kraków.
- Collins Cobuild English Language Dictionary, 1987 London–Glasgow.
- Dubisz S., red., 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa.
- Firth J.R., 1957, *Papers in Linguistics 1934–51*, Oxford.
- Kurzowa Z., 1999, *Ilustrowany słownik podstawowy języka polskiego: wraz z indeksem pojęciowym wyrazów i ich znaczeń*, Kraków.
- Lew R., 2004, *Which dictionary for whom? Receptive use of bilingual, monolingual and semi-bilingual dictionaries by Polish learners of English*, Poznań.
- Lewis M., 1993, *Lexical Approach*, Hove.
- Lipińska E., Seretny A., red., 2016, *Tłumaczenie dydaktyczne w nowoczesnym kształceniu językowym*, Kraków.
- Lisiecka-Czop M., 2015, *Korzystanie ze słowników elektronicznych jako strategia rozwiązywania problemów językowych – o świadomości leksykograficznej studentów germanistyki*, „Lingwistyka Stosowana”, nr 15 (4).
- Miodunka W., 1989, *Podstawy leksykologii i leksykografii*, Warszawa.
- Nesi H., 2000, *The Use and Abuse of EFL Dictionaries*, Tübingen.
- Przybylska R., 2018, *Ilustracja materiałowa w WSJP PAN. Kolokacje i cytaty*, w: Żmigrodzki P. i in., red., *Wielki słownik języka polskiego. Geneza, koncepcja, zasady opracowania*, Kraków.
- Seretny A., 2015, *Słownictwo w dydaktyce języka. Świat słów na przykładzie języka polskiego jako obcego*, Kraków.
- Seretny A., 2007, *Quo vadis, Lexicographia pedagogica*, „Prace Filologiczne”, t. LIII.
- Sinclair J., 1990, *Corpus, Concordance, Collocation*, Oxford.
- Węgrzynek K., 2018, *Informacja składniowa w WSJP PAN*, w: Żmigrodzki P. i in., red., *Wielki słownik języka polskiego. Geneza, koncepcja, zasady opracowania*, Kraków.
- Zgólkowa H., 2008, *Podstawowy słownik języka polskiego z zarysem gramatyki polskiej*, Poznań.
- Żmigrodzki P., 2018a, *Ogólna charakterystyka słownika*, w: tegoż i in., red., *Wielki słownik języka polskiego. Geneza, koncepcja, zasady opracowania*, Kraków.
- Żmigrodzki P., 2018b, *Ogólne zasady opisu znaczenia*, w: tegoż i in., red., *Wielki słownik języka polskiego. Geneza, koncepcja, zasady opracowania*, Kraków.

Netografia

<https://wsjp.pl/> [dostęp: 03.04.2019].